

Sygn. akt: XVIII C 538/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2015r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XVIII Cywilny

w składzie :

**Przewodniczący:** SSR del. do SO Magdalena Ławrynowicz

**Protokolant:** sekr. sąd. Karolina Jeżewska

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2015 r. w Poznaniu na rozprawie

sprawy z powództwa

**K. S.**

przeciwko

**S. T. (1)**

o ochronę dóbr osobistych

1. zobowiązuje pozwanego do powstrzymywania się od działalności uciążliwej dla otoczenia, a polegającej na emitowaniu hałasu, wywołanego grą w tenisa na korcie tenisowym, posadowionym na nieruchomości pozwanego w Ś. przy ul. (...), a bezpośrednio sąsiadującej z nieruchomością powódki, poprzez powstrzymywanie się od gry w tenisa, prowadzenia nauki gry w tenisa, odbijania piłek tenisowych oraz podejmowania jakichkolwiek innych zachowań sportowych od poniedziałku do piątku w godzinach od 16:00 do 7:00 następnego dnia, w soboty od godziny 12:00 oraz całkowicie w niedziele i w pozostałe dni ustawowo wolne od pracy;

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

3. kosztami obejmującymi opłatę od pozwu i wydatki związane z opinią biegłej sądowej obciąża strony po połowie i z tego tytułu:

a) zasądza od pozwanego 425 zł tytułem 1/2 należnej opłaty sądowej od pozwu,

b) nakazuje zwrócić powódce ze środków Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 1.050 zł tytułem nadpłaconej opłaty sądowej od pozwu,

c) nakazuje ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 1.319,56 zł tytułem niepokrytych wydatków związanych z opinią biegłej sądowej,

d) nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 2.319,56 zł tytułem niepokrytych wydatków związanych z opinią biegłej sądowej,

1. pozostałe koszty procesu wzajemnie znosi.

/-/ SSR del. do SO Magdalena Ławrynowicz

**Sygn. akt: XVIII C 538/15**

# UZASADNIENIE

Powódka K. S. w pozwie z dnia 15 listopada 2012 r. skierowanym przeciwko S. T. (1) domagała się zobowiązania pozwanego do powstrzymania się od działalności uciążliwej dla otoczenia, a polegającej na emitowaniu hałasu wywołanego grą w tenisa na korcie tenisowym posadowionym na części nieruchomości pozwanego w Ś. przy ul. (...), a bezpośrednio sąsiadującym z nieruchomością powódki poprzez powstrzymywanie się od gry w tenisa, prowadzenia nauki gry w tenisa, odbijania piłek tenisowych oraz podejmowania jakichkolwiek innych zachowań sportowych mogących emitować w sposób ciągły hałas w stopniu przekraczającym 50 decybeli, od poniedziałku do piątku od godziny 16.00 do godziny 7.00 następnego dnia, w soboty od godziny 12.00 do godziny 7.00 następnego dnia oraz całkowite zaprzestanie gry w dni ustawowo wolne od pracy tj. niedziele i święta, jak również zobowiązanie pozwanego do wzniesienia na jego koszt ekranu akustycznego wzdłuż całej granicy oddzielającej nieruchomość pozwanego od nieruchomości powódki oraz zobowiązanie pozwanego do przeprowadzenia na własny koszt prac budowlanych na terenie kortu tenisowego celem wzmocnienia zabezpieczeń gruntu na granicy działek sąsiadujących poprzez wzniesienie urządzeń zabezpieczających obsuwanie ziemi i zmiany systemu drenaży zgodnie z zasadami sztuki budowlanej, tak aby odprowadzenie wód opadowych nie naruszało systemu wodno prawnego sąsiadujących działek, w szczególności zapobiegało lokalnym podtopieniom i obsuwaniu gruntu, a nadto zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 26.000zł tytułem odszkodowania, w tym kwotę 6.000zł za szkody powstałe wskutek nieprawidłowej niwelacji terenu pozwanego oraz kwotę 20.000zł tytułem obniżenia wartości nieruchomości powódki w związku ze wzniesieniem kortu tenisowego na nieruchomości pozwanego. Powódka żądała również złożenia przez pozwanego powódce oficjalnych przeprosin w formie ustnej przez Sądem oraz zaprotokołowanie treści przeprosin do protokołu rozprawy w związku z naruszeniem przez pozwanego dóbr osobistych powódki i jej rodziny tj. dobrostanu, samopoczucia oraz spokojnego korzystania z własnej nieruchomości oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Nadto K. S. wniosła o zabezpieczenie swojego roszczenia poprzez zobowiązanie pozwanego do powstrzymania się od działalności uciążliwej dla otoczenia, a polegającej na emitowaniu hałasu wywołanego grą w tenisa na korcie tenisowym posadowionym na części nieruchomości pozwanego w Ś. przy ul. (...), a bezpośrednio sąsiadującym z nieruchomością powódki poprzez powstrzymywanie się od gry w tenisa, prowadzenie nauki gry w tenisa, odbijanie piłek tenisowych oraz podejmowanie jakichkolwiek innych zachowań sportowych mogących emitować w sposób ciągły hałas w stopniu przekraczającym 50 decybeli, od poniedziałku do piątku od godziny 16.00 do godziny 7.00 następnego dnia, w soboty od godziny 12.00 do godziny 7.00 następnego dnia oraz całkowite zaprzestanie gry w dni ustawowo wolne od pracy tj. niedziele i święta.

Uzasadniając swoje żądanie powódka wskazała, że na części nieruchomości stanowiącej własność pozwanego, a sąsiadującej bezpośrednio z nieruchomością powódki, pozwany wznosił profesjonalny, komercyjny kort tenisowy, z którego korzysta on wraz z rodziną, a nadto osoby trzecie, emitując hałas, który uniemożliwia powódce i jej rodzinie normalne funkcjonowanie, powoduje zakłócenie spokoju i oddziałuje na zdrowie fizyczne i psychiczne. Powódka podniosła, że sposób korzystania przez pozwanego z jego nieruchomości i powodowane przez niego immisje pośrednie godzą w sferę dóbr osobistych powódki i jej rodziny, a należy do nich zaliczyć dobrostan, samopoczucie i spokojne korzystanie z własnej nieruchomości. Powołała się na przepis art. 22, 24, 148 i 415 kc. Dodatkowo powódka poinformowała, że w następstwie dokonanych przez pozwanego prac budowlanych nastąpiło rażące naruszenie stosunków wodno prawnych bezpośrednio zagrażających podtopieniu nieruchomości powódki i przyczyniających się do powstania znaczących szkód, w tym w szczególności zniszczeniom nasadzeń.

Zarządzeniem Przewodniczącego z dnia 8 lutego 2013r. wyłączone do odrębnego rozpoznania zostały roszczenia powódki o zobowiązanie pozwanego do przeprowadzenia na własny koszt prac budowlanych na terenie kortu tenisowego celem wzmocnienia zabezpieczeń gruntu na granicy działek sąsiadujących poprzez wzniesienie urządzeń zabezpieczających obsuwanie ziemi i zmiany systemu drenaży zgodnie z zasadami sztuki budowlanej, tak aby odprowadzenie wód opadowych nie naruszało systemu wodno prawnego sąsiadujących działek, w szczególności zapobiegało lokalnym podtopieniom i obsuwaniu gruntu, oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 26.000zł tytułem odszkodowania, w tym kwotę 6.000zł za szkody powstałe wskutek nieprawidłowej niwelacji terenu

pozwanego oraz kwotę 20.000zł tytułem obniżenia wartości nieruchomości powódki w związku ze wzniesieniem kortu tenisowego na nieruchomości pozwanego.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Podniósł, iż jego zdaniem powódka nie udowodniła roszczenia mimo spoczywającego na niej ciężaru dowodu. Oświadczył, że działał w ramach obowiązującego porządku prawnego, a jego działanie nie jest bezprawne. Podkreślał, że o dokonaniu naruszenia dobra osobistego nie decyduje subiektywne odczucie osoby zainteresowanej, a obiektywna ocena konkretnych okoliczności. Pozwany stwierdził też, że powódka nie skonkretyzowała, które z przysługujących jej dóbr prawnie chronionych zostało naruszone. Niezależnie od powyższego pozwany zaprzeczył, by zakłócał normalne funkcjonowanie życia powódki i jej rodziny oraz spokojne korzystanie z nieruchomości poprzez cykliczne emitowanie hałasu, bowiem od czasu pobudowania kortu odbyły się okazjonalnie dwa turnieje tenisowe. Poinformował też, że z własnej inicjatywy wykonał panele z blachy jako ekran dźwiękochłonny. Dodatkowo pozwany podkreślił, że propaguje kulturę fizyczną na terenie Miasta Ś.. Jeżeli chodzi o dokonane przez niego w związku z budową kortu prace budowlane, pozwany wskazał, że zostały one zrealizowane zgodnie z przepisami prawa budowlanego.

Przeprowadzone zgodnie z postanowieniem Sądu z 3 grudnia 2013r. postępowanie mediacyjne nie doprowadziło do porozumienia między stronami.

Postanowieniem z 10 czerwca 2014r. Sąd zabezpieczył roszczenie powódki we wskazany przez nią w pozwie sposób.

Na rozprawie w dniu 6 listopada 2015r. powódka sprecyzowała żądanie przeproszenia jej przez pozwanego wskazując, że wnosi o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia w (...) na drugiej stronie wielkości dwóch modułów, czcionka wielkości 14, o treści: „Pan S. T. (2) przeprasza Panią K. S. za naruszenie dobrostanu, samopoczucia oraz spokojnego korzystania z jej nieruchomości w związku z korzystaniem przez niego z kortu tenisowego w Ś. przy ul. (...)”. Dodatkowo zmodyfikowała żądanie zakazu gry w tenisa wnosząc o wyłączenie sformułowania „mogących emitować w sposób ciągły hałas w stopniu przekraczającym 50dB”.

Pozwany podtrzymał swoje stanowisko w sprawie i wnosząc o oddalenie powództwa wskazał, że w przypadku wyłączenia opisanego sformułowania, zachowanie pozwanego nie będzie bezprawne, a nadto wyrok nie będzie wykonalny, gdyż odczucia stron będą subiektywne, a następnie dodał, że całkowity zakaz gry w dniach i godzinach wskazanych w pozwie stanowi nadmierną ingerencję w jego prawo własności.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Powódka jest właścicielem nieruchomości położonej w Ś. przy ul. (...), działka geodezyjnie oznaczona numerem (...), dla której Sąd Rejonowy (...) prowadzi księgę wieczystą KW nr (...). Na nieruchomości posadowiony jest budynek jednorodzinny zajmowany przez powódkę i jej rodzinę. Nieruchomość powódki sąsiaduje bezpośrednio z nieruchomością pozwanego położoną w Ś. przy ul. (...), działka geodezyjnie oznaczona numerem (...), dla której Sąd Rejonowy (...) prowadzi księgę wieczystą KW nr (...).

Dowód: odpisy KW k. 8-12, mapa geodezyjna k. 13-14, wypisy z rejestru gruntów k. 15, 16, dokumentacja fotograficzna k. 18, zeznania powódki k. 37-38, 164-165, 385-386, zeznania pozwanego k. 86-87, 165-166, 386-388, zeznania świadka (...) k. 383-384

Na części nieruchomości stanowiącej własność pozwanego, a pozostającej w bezpośrednim sąsiedztwie z nieruchomością powódki, w 2009r. S. T. (2) wniósł profesjonalny kort tenisowy ze sztuczną nawierzchnią. Na granicy kortu pozwany wniósł mur oporowy. Postanowieniem Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Ś. z dnia 29 maja 2015r. nałożono na pozwanego opłatę legalizacyjną w wysokości 125.000zł dotyczącą samowolnie zrealizowanego na działce muru oporowego. (...) Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego utrzymał to postanowienie w mocy. Obecnie toczy się postępowanie ze skargi pozwanego na to postanowienie przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w P., a jego wykonanie zostało wstrzymane z urzędu.

Dowód: postanowienie Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego z 29.05.2015r. k. 315-316, pismo (...) Wojewódzkiego Inspektora Budowlanego k. 358, zeznania powódki k. 37-38, 164-165, 385-386, zeznania świadka (...) k. 383-384

Pozwany planując budowę kortu powiadomił męża powódki, że z obiektu będą korzystały jego dzieci. Powódka początkowo nie zwracała sąsiadowi uwagi na hałas, albowiem jako osoba, która stara się nie wchodzić w konflikty, tłumaczyła sobie aktywność na korcie tym, że pozwany musi się nacieszyć nową inwestycją, a później korzystanie z kortu stanie się incydentalne. Nie do przyjęcia okazała się jednak dla niej sytuacja, w której kort jest udostępniany dla celów komercyjnych, a częstotliwość gry przekracza rekreacyjne, rodzinne korzystanie przez pozwanego ze zbudowanego przez siebie boiska. Powódka domagała się wówczas od pozwanego, by wznosił ekran akustyczny, w celu wytłumienia odgłosów gry. W 2012r. pozwany zamontował na granicy nieruchomości blachę falistą, która nie przyniosła spodziewanego efektu, a wywołała jeszcze zwielenokrotnienie hałasu w związku z dodatkowym odbijaniem się piłki oraz samych grających od blachy.

Dowód: opinia biegłego T. W. wraz z opinią uzupełniającą i wyjaśnieniami k. 235-263, 294-298, 318-320, 323-324, 325-327, zeznania powódki k. 37-38, 164-165, 385-386, zeznania świadka (...) k. 383-384

Hałas wytwarzany przez funkcjonowanie kortu jest uciążliwy dla powódki i jej rodziny. Z nieruchomości pozwanego dochodzą odgłosy uderzania piłeczek tenisowych i uderzania rakieta, a nadto słycać wyrażanie emocji przez grających w postaci śmiechu, okrzyków, a nierzadko też wulgaryzmów. Gra w tenisa odbywa się u pozwanego w dni powszednie zazwyczaj po godzinie 15.00 nawet do późnego wieczora, gdyż na korcie zamontowane jest sztuczne oświetlenie. Jeśli odbywają się lekcje gry w ramach prowadzonej szkółki, to zajęcia odbywają się w różnych godzinach w ciągu dnia, ale powódce przeszkadzają hałasy emitowane po godzinie 15.00, kiedy wraca z pracy i chciałaby korzystać ze swojej nieruchomości, w szczególności z ogrodu, który sąsiaduje bezpośrednio z kortem tenisowym. Z kolei w weekendy i wolne gra prowadzona jest bez ograniczenia. Kort może wynająć każdy chętny za opłatą. Nadto jest on też wykorzystywany do lokalnych i regionalnych imprez sportowych. Powódka i jej rodzina z powodu immisji nie może swobodnie przebywać w swoim ogrodzie ani otwierać okien, bez narażenia na hałas emitowany przez pozwanego. Otoczenie ogrodu powódki jest co do zasady wyjątkowo ciche, tło akustyczne stanowi szum miasta, a w tle nie występują impulsy. Hałas emitowany z kortu jest nieprzewidywalny, niestabilny co do czasu trwania, ilości impulsów, ich częstotliwości i poziomu hałasu. Podczas gry na korcie na posesji powódki występują nieregularne ciągi impulsów, a ich intensywność jest zależna od stylu gry, poziomu graczy, obecności kibiców, towarzyszących grze emocji graczy i kibiców, komend trenera. Hałas równoważny emitowany przez kort pozwanego na nieruchomości powódki nie przekracza 50 dB, ale hałas impulsowy przekracza wartość chwilową 50dB, a nawet 80dB. Koszt wzniesienia ekranu akustycznego z osadzeniem z uwzględnieniem kryteriów akustycznych, estetycznych, właściwych dla terenu ogrodu miejskiego i dostosowanego architektonicznie do otaczającej zabudowy o wysokości nie niższej niż 2 m od poziomu kortu wynosi około 500 zł za m<sup>2</sup>. Ekran powinien być wzniesiony wzdłuż całej granicy działek (...) tj. na szerokość 23 m i mieć na bokach skrzydła. Całkowity koszt wzniesienia ekranu wynosi około 23.000 zł.

Dowód: opinia biegłego T. W. wraz z opinią uzupełniającą i wyjaśnieniami k. 235-263, 294-298, 318-320, 323-324, 325-327, zeznania powódki k. 37-38, 164-165, 385-386, zeznania świadka (...) k. 383-384

Ustalając stan faktyczny, Sąd oparł się na okolicznościach bezspornych między stronami oraz na dowodach wskazanych w toku dotychczasowego wyводу.

Wiarygodność i autentyczność zebranej w sprawie dokumentacji nie była kwestionowana przez żadną ze stron niniejszego postępowania, a również Sąd nie znalazł podstaw do takiej oceny materiału zebranej dokumentacji, która uniemożliwiałaby uczynienie jej podstawą ustaleń faktycznych w sprawie.

Jeśli chodzi o zeznania stron postępowania, powódka twierdziła, że hałas jest dla niej uciążliwy, natomiast pozwany forsował wersję, iż kort jest wykorzystywany sporadycznie, a odgłosy gry w tenisa nie są drażniące. Pozwany przyznał przy tym, że wykorzystuje kort komercyjnie, prowadzi szkółkę gry w tenisa oraz korzystają z niego grupy tenisowe

zrzeszone w towarzystwie tenisowym, a nadto, że na terenie nieruchomości odbywają się turnieje tenisa, próbował jednak zbagatelizować znaczenie emitowanych w związku z działaniem kortu emisji.

Sąd, dokonując ustaleń faktycznych, oparł się na opinii biegłej z zakresu pomiarów i oceny zagrożeń spowodowanych hałasem. Opinia potwierdziła tezy sformułowane przez stronę powodową. Biegła odniosła się do wszystkich okoliczności wskazanych w tezie dowodowej ujętej w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłej.

W pierwszej kolejności biegła podkreśliła, że dopuszczalne wartości poziomu hałasu w środowisku określone zostały w rozporządzeniu Ministra Środowiska z 1 października 2012r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku i dla terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wynoszą one 50 dB w porze dziennej i 40 dB w porze nocnej, jednak nie istnieją normy hałasu impulsowego, jakim jest hałas emitowany przez grę na korcie tenisowym pozwanego.

Biegła wyjaśniła, że podczas pomiarów zastosowała metodę próbkowania i rejestrację sygnału w sposób ciągły w czasie odniesienia T, który należy podzielić przez przedziały czasu t, w których poziom dźwięku jest ustabilizowany. Biegła wskazała, że w przedmiotowej sprawie, hałas składa się ze zdarzeń akustycznych, stąd nie istnieją przedziały czasu t, w których poziom dźwięku jest ustabilizowany. Podkreśliła, że hałas pochodzący z kortu jest niezwykle trudny do mierzenia i ilościowej oceny z uwagi na schemat czasowy i energetyczny. Poinformowała, że w przeciągu 45' rejestracji sygnału z kortu stwierdzono dużą zmienność LAeq w 5 min odcinkach czasu. Wyniki kształtują się w zakresie 38,5 – 40,5 dBA. Biegła przyjęła korektę na impulsywność rejestrowanego dźwięku o wartości 3dB oraz niepewność pomiarową 2dB. W konkluzji wyników pomiarów, biegła stwierdziła, że porównanie wyniku oceny hałasu kortu zmierzonego metodą referencyjną przewidzianą dla przemysłowych źródeł hałasu z wartością dopuszczalnego hałasu na terenie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wyrażonej równoważnym poziomem dźwięku A o wartości LAeq,D=50dB nie dowodzi przekroczenia tej wartości. Podkreślała jednakowoż, że przepisy ochrony środowiska w przypadku oceny dokuczliwości hałasu kortu nie są adekwatne, gdyż ujęte w nich wartości nie oddają klasyfikacji uciążliwości hałasu tego kortu. Biegła wyraziła przekonanie, że działanie kortu uniemożliwia powodce korzystanie z ogrodu, stwarza niepokój, stan alertu uniemożliwiający rekreację, a jest to w głównej mierze związane z nieprzewidywalnym charakterem emitowanego hałasu. Zdaniem biegłej, problem może zostać rozwiązany jedynie poprzez zaniechanie naruszeń, ewentualnie budowę profesjonalnego ekranu akustycznego. Opinia zawierała uzasadnienie ostatecznych wniosków, sformułowanych w sposób przystępny i zrozumiały dla osób nieposiadających wiadomości specjalnych. Wnioski opinii nie budziły zastrzeżeń co do ich zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej.

Pozwany złożył szereg zarzutów do przedmiotowej opinii, wskazując że jest ona nieprawidłowa, nielogiczna, wzajemnie sprzeczna, nierealistyczna i nieobiektywna. Jednocześnie przywoływane argumenty w istocie stanowiły powtórzenie tez zawartych w odpowiedzi na pozew a sprowadzały się do twierdzenia, że hałas generowany przez grę na korcie nie jest uciążliwy.

W uzupełnieniu swojej opinii biegła podała dodatkowo szczegółowe parametry, jakie powinien spełniać ekran akustyczny jako zabezpieczenie nieruchomości powódki przed hałasem z kortu.

Poza zarzutami co do meritum opinii, pozwany podnosił, iż w czasie dokonywania przez biegłą pomiarów na korcie, w tenisa grał pełnomocnik powódki. Prawdą jest, że w dniu pomiaru, kort zarezerwował i grał na nim F. C., który wykonuje czynności w kancelarii adwokackiej (...) reprezentującego w niniejszej sprawie powódkę, jednak biegła wyjaśniła, że fakt ten nie ma żadnego wpływu na wiarygodność opinii, gdyż w sprawie chodzi o grę w tenisa. Podała, że już wcześniej obserwowała grę w tenisa na korcie pozwanego, a gra w dniu pomiaru nie różniła się od poprzedniej. Styl gry w dniu pomiaru nie miał znaczenia dla ostatecznego ustalenia poziomu hałasu, gdyż jest to poziom równoważny odniesiony do 8 godzin dnia.

Poza powyższymi informacjami, biegła w ustnych wyjaśnieniach, podtrzymała wnioski swojej pisemnej opinii podkreślając ponownie, że w przypadku gry w tenisa mamy do czynienia ze zdarzeniem, którego poziom gwałtownie narasta i jeżeli odniesiemy go do 8 godzin, to otrzymany wynik niewiele będzie różnił się od tła. Zwróciła nadto

uwagę, że stosowanie hałasu równoważnego zupełnie nie odpowiada odczuciom w postaci dokuczliwości i uciążliwości hałasu emitowanego przez kort, w związku z czym musiała rozważać inne aspekty sprawy tj. ustalenie hałasu impulsywnego, który najbardziej oddaje opisywaną uciążliwość i dokuczliwość. Taki hałas impulsowy zaś przekracza wartość chwilową 50dB, a nawet 80dB.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego, który zgłosił z uwagi na fakt, że w oględzinach nieruchomości brał udział pełnomocnik substytucyjny powódki. Sąd uznał argumenty wskazane przez biegłą za przekonujące. W istocie przy dokonywaniu pomiarów nie miało znaczenia, jaka osoba gra w tenisa, albowiem różni gracze prezentują różne style gry, a ostatecznie otrzymane przez biegłą w wyniku pomiarów wyniki, zostały uśrednione, by ustalić rzeczywisty poziom hałasu w ciągu całego dnia. Pomimo zatem, że w sprawie w ocenie Sądu orzekającego w sprawie doszło do naruszenia zasad etyki zawodowej przez aplikanta radcowskiego poprzez udział w pomiarze będącym podstawą opinii biegłej sądowej, to ostatecznie nie miało to wpływu na wyniki opinii.

Sąd oddalił też wniosek pozwanego o zobowiązanie biegłej T. W. do sporządzenia opinii uzupełniającej, ponieważ biegła w sposób szczegółowy, wszechstronnie wyjaśniła wszystkie wątpliwości pozwanego co do wniosków przedmiotowej opinii i nie było potrzeby jej uzupełnienia.

W zakresie tych dwóch decyzji procesowych należy wskazać, że przyjmuje się, że tylko w wypadku jeżeli występuje rozbieżność, niepełność lub niejasność opinii, a materiał dowodowy nie daje podstawy do oparcia się wyłącznie na opinii jednego biegłego, sąd powinien wyjaśnić zachodzące w ich opiniach sprzeczności bądź też zażądać dodatkowej opinii innych biegłych (por. orzeczenie SN z dnia 18 czerwca 1952 r., C 1108/51, NP 1953, nr 10, s. 93; postanowienie SN z dnia 29 czerwca 1973 r., I CR 271/73, LEX nr 7277; wyrok SN z dnia 15 lutego 1974 r., II CR 817/73, LEX nr 7404; uzasadnienie wyroku SN z dnia 30 listopada 1999 r., II UKN 220/99, OSNP 2001, nr 6, poz. 204; uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 lutego 2000 r., II UKN 399/99, OSNP 2001, nr 15, poz. 497; uzasadnienie wyroku SN z dnia 8 lutego 2002 r., II UKN 112/01, OSNP 2003, nr 23, poz. 580). Nie można przyjąć, iż sąd zobowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony (zob. wyrok SN z dnia 15 lutego 1974 r., II CR 817/73, LEX nr 7404; wyrok SN z dnia 18 lutego 1974 r., II CR 5/74, LEX nr 7407; wyrok SN z dnia 15 listopada 2001 r., II UKN 604/00, PPIPS 2003, nr 9, poz. 67). Potrzeba dopuszczania kolejnych biegłych powinna zatem wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczasowej złożonej opinii (por. wyrok SN z dnia 5 listopada 1974 r., I CR 562/74, LEX nr 7607; uzasadnienie wyroku SN z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99, OSNAPiUS 2000, nr 22, poz. 807; uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 stycznia 2001 r., II CKN 639/99, LEX nr 53135). Przy czym potrzebą taką nie może być przeświadczenie strony, że dalsze wyjaśnienia biegłego pozwolą na udowodnienie korzystnej dla strony tezy (por. wyrok SN z dnia 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNAPiUS 2003, nr 7, poz. 182). Trafnie w judykaturze i doktrynie podkreśla się, że obowiązek powołania kolejnego biegłego powstaje wówczas, gdy strona zgłasza zasadne zastrzeżenia do opinii pisemnej lub sąd orzekający powziął wątpliwości co do elementu opinii, który może kształtować, bądź współkształtować treść rozstrzygnięcia w sprawie.

Tymczasem, w ocenie Sądu zarzuty pozwanego do opinii są jedynie polemiką z niekorzystną dla strony pozwanej opinią biegłego. Powoływanie kolejnego biegłego bądź uzupełnianie opinii spowoduje jedynie przedłużanie postępowania oraz wzrost kosztów procesu. Stanowisko biegłej jest bowiem stanowcze i jednoznaczne.

Zeznania świadka (...) były wiarygodne. Mąż powódki opisywał te same co powódka okoliczności wskazujące na uciążliwość i dokuczliwość hałasu dobiegającego z terenu pozwanego. Zeznania te znalazły potwierdzenie we wnioskach opinii biegłej akustyk.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków: R. P., M. B., T. D. (1), L. W., A. S., E. R. oraz P. K., T. D. (2), M. K., H. K., M. P., J. P. i T. C.. Pozwany wnioskował o przesłuchanie świadków na okoliczność wyłączenia bezprawności jego działania, ustalenia poziomu uciążliwości i dokuczliwości korzystania z kortu i uzyskania opinii występujących w społeczeństwie na temat przedmiotowej sprawy. Wskazał, że wymienione osoby korzystają z boiska w sposób ciągły i długofalowy, są to radni i właściciele sąsiednich nieruchomości. Sąd uznał, że dowody te nie są przydatne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Osoby korzystające z kortu bez

wątpienia potwierdziłyby zasadność jego utrzymywania, ponieważ leży to w ich interesie. Powyższe nie powoduje jednak automatycznie uchylenia bezprawności działania pozwanego, o czym niżej w części rozważającej uzasadnienia. Podkreślenia wymaga też, że ocena przeciętnej miary musi być dokonana na podstawie obiektywnych kryteriów, a nie na podstawie subiektywnych odczuć poszczególnych osób.

Wnioski o przeprowadzenie dowodu z zeznań innych świadków zgłoszone wcześniej, pozwany cofnął na rozprawie w dniu 14 lipca 2015r.

Sąd oddalił też wniosek powódki o przeprowadzenie wizji lokalnej na nieruchomości, ponieważ wszystkie okoliczności sprawy zostały już wszechstronnie wyjaśnione, a dowód ten był nieprzydatny dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Roszczenia zawarte w pozwie stanowią żądanie ochrony dóbr osobistych, które podlega ocenie na podstawie art. 24 kc. W art. 23 k.c. ustawodawca wyliczył poszczególne dobra osobiste podlegające ochronie, jednakże stosownie do treści przywołanego przepisu, katalog ten nie jest wyczerpujący, tak więc można wskazać jako przedmiot analizowanej ochrony również inne dobra osobiste niż wymienione przez ustawodawcę. Jakkolwiek możliwe jest wywodzenie istnienia dobra osobistego nie ujętego w przywołanym katalogu, każdorazowo żądanie ochrony uwarunkowane jest wykazaniem istnienia dobra osobistego, które miałyby być dotknięte naruszeniem. Nadto dla skorzystania z instrumentów przewidzianych w ustawie koniecznym jest ustalenie, że doszło do naruszenia dobra osobistego, względnie jego zagrożenia naruszeniem (art. 24 § 1 k.c.).

W związku ze wskazaną przez powódkę podstawą prawną dochodzonych roszczeń w toku postępowania należało ustalić:

- jakie dobra osobiste powódki podlegające ochronie prawnej zostały naruszone,
- jakie działania pozwanego doprowadziły do naruszenia dóbr osobistych powódki,
- czy działania pozwanego mają charakter bezprawny,
- czy istnieją okoliczności uchylające bezprawność działania pozwanego.

Odnosząc się do pierwszej kwestii należy wskazać, że w orzecznictwie - naruszenie nietykalności mieszkania wiązane jest przede wszystkim z ochroną tzw. miru domowego, zakłóceniem korzystania z pomieszczenia we wspólnie zajmowanym lokalu (orzeczenie SN z dnia 18.10.1967r., II CZ 92/67, OSP 1968, poz. 208). Natomiast co do możliwości ochrony przed hałasem wytwarzanym w sąsiedztwie wielokrotnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach (np. por. orz. SN z 24.2.1971r., II CR 619/70, OSN 1971, Nr 10, poz. 182; orz. SN z 20.10.1976r., I CR 324/76, OSN 1977, Nr 8, poz. 135, OSP 1978, Nr 6, poz. 109 z aprob. głosą W. Chrzanowskiego; orz. SN z 2.4.1981r., I CR 80/81, OSN 1981, Nr 12, poz. 241 z głosą W. J. Katnera, NP 1983, Nr 5, s. 121-126; "ciszę domową" jako dobro osobiste uznano w orz. SN z 25.4.1985 r., IV CR 122/85, OSN 1986, Nr 6, poz. 98, s. 47 i nast. z głosą kryt. B. Kordasiewicza, zdaniem którego cisza domowa jest tylko stanem faktycznym, określonym elementem środowiska, a naruszonym dobrem osobistym jest "możność korzystania z walorów nieskażonego środowiska naturalnego" lub wręcz samo zdrowie, OSP 1987, Nr 4, poz. 84; "spokój psychiczny" jako dobro osobiste - orz. SN z 17.3.1988r., I CR 64/88, OSP 1989, Nr 2, poz. 35 z kryt. głosą J. Szachulowicza (SN stwierdził, iż "cywilnoprawne roszczenie z art. 24 § 1 o wstrzymanie działalności powodującej przekroczenie dopuszczalnych norm natężenia hałasu przysługuje także po wejściu w życie ustawy z 31.1.1980r. o ochronie i kształtowaniu środowiska").

Prawo do zachowania nietykalności mieszkania w rozumieniu art. 23 k.c. musi być pojmowane w aspekcie niematerialnym, jako prawo do ochrony przed bezprawnym wtargnięciem w sferę nie samej "substancji mieszkaniowej", lecz w sferę określonego stanu psychicznego i emocjonalnego, jaki daje każdemu człowiekowi poczucie bezpiecznego i niezakłóconego posiadania własnego miejsca, w którym koncentruje swoje istotne sprawy

życiowe i chroni swoją prywatność (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 29 grudnia 2000r. (sygn. akt: I ACa 910/00 OSA 2002/2/11 lub OSAG 2001/1/10).

Normatywne pojęcie „nietykalności mieszkania” można rozumieć bardzo szeroko i objąć nim tzw. „środowisko życia” człowieka czyli obszaru aktywności życiowej nie tylko odnoszącej się ściśle do miejsca zamieszkania, ale także obszaru miejscowości, w której zamieszkuje, a nawet jej sąsiedztwa („Prawo osobiste do korzystania z wartości środowiska naturalnego” - Paweł Mazur, „Państwo i Prawo” 1999/11/51, Nr publikacji : 22880).

Powódka wskazywała w pozwie, że korzystanie przez pozwanego z kortu uniemożliwia jej i jej rodzinie normalne funkcjonowanie, powoduje zakłócenie spokoju i oddziałuje na zdrowie fizyczne i psychiczne, co godzi w sferę dóbr osobistych powódki, do których należy zaliczyć dobrostan, samopoczucie i spokojne korzystanie z własnej nieruchomości.

Zgodnie z definicją zawartą w encyklopedii PWN, dobrostan jest to subiektywnie postrzegane przez osobę poczucie szczęścia, pomyślności, zadowolenia ze stanu życia. Wprawdzie katalog dóbr osobistych określony przez ustawodawcę ma charakter otwarty, to jednak zgodnie z utrwalonym w judykaturze i orzecznictwem poglądem musi on mieć charakter obiektywny. W związku z tym dobre samopoczucie, jako stan psychiki i czynniki na niego wpływające, nie mogą mieć charakteru subiektywnego.

Pozwany jest właścicielem nieruchomości, a zatem zgodnie z art. 140 k.c. w granicach określonych przez ustawy i zasady współżycia społecznego może z wyłączeniem innych osób korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, w szczególności może pobierać pożytki i inne dochody z rzeczy. W tych samych granicach może rozporządzać rzeczą.

Jednakże jego prawo własności do rzeczy znajduje ograniczenie w art. 144 k.c., zgodnie z którym właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych.

Pojęcie "przeciętna miara" w rozumieniu art. 144 k.c. zakłada obowiązek biernego znoszenia oddziaływania we wszelkiej postaci w określonym stopniu, jeżeli to oddziaływanie nie ma charakteru szkodliwego. Elementem konkretnie współokreślającym "przeciętna miara" jest społeczno-gospodarcze przeznaczenie nieruchomości (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 1979-12-28, III CRN 249/79, opubl: OSNC rok 1980, Nr 8, poz. 144, str. 51).

Ograniczenia w korzystaniu z prawa własności rzeczy, w tym także w zakresie o charakterze cywilnoprawnym, wynikają z art. 144 k.c. w powiązaniu z konkretnym stanem faktycznym. Chodzi o takie korzystanie z nieruchomości, które by ze względu na swój rodzaj nie stanowiło niedopuszczalnego oddziaływania bezpośredniego lub pośredniego na nieruchomości sąsiednie. Oddziaływanie to może wyrażać się zarówno w oddziaływaniu na samą substancję nieruchomości, jak i polegać na tym, że następuje zakłócenie korzystania w szerokim sensie tego słowa z nieruchomości sąsiednich. W tym ostatnim wypadku wchodzi w grę w szczególności także problem możliwości bezpiecznego, bez narażania zdrowia i życia przebywania na swojej nieruchomości i bez znoszenia niewygód przy korzystaniu z nieruchomości.

Rozstrzygające znaczenie w rozważanym zakresie ma wykładnia zwrotu zakłócenia w korzystaniu z nieruchomości sąsiednich "ponad przeciętną miarę", wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych (art. 144 k.c.). Zwrot ten należy rozumieć przede wszystkim w tym sensie, że ustawodawca określiła granice oddziaływania na cudzą nieruchomość i korzystania z niej przez sąsiadów. Pojęcie "przeciętna miara" zakłada obowiązek biernego znoszenia tego oddziaływania we wszelkiej postaci w określonym stopniu, jeżeli to oddziaływanie nie ma charakteru szkodliwego, czyli nie zmierza wyłącznie w sposób umyślny do szkodenia i dokuczenia. Elementem konkretnie współokreślającym "przeciętną miarę" jest społeczno-gospodarcze przeznaczenie nieruchomości. Ono bowiem - z jednej strony - wskazuje na to, że to wspomniane oddziaływanie na cudzą nieruchomość może być usprawiedliwione w ramach funkcji nieruchomości w ogóle i nieruchomości w określony



sposób eksploatowanych. Z drugiej zaś strony, społeczno-gospodarcze przeznaczenie nieruchomości determinuje "przeciętną miarę", wyznaczając stopień dopuszczalnego oddziaływania na sąsiednią nieruchomość i korzystanie z niej przez właściciela (posiadacza).

Przy ocenie, czy "przeciętna miara" zakłócenia została przekroczona, należy mieć na uwadze sposób korzystania zarówno z nieruchomości wyjściowej, jak i z nieruchomości, na którą oddziaływanie jest skierowane. Te oba sposoby korzystania muszą być przy tym rozważane z punktu widzenia ogólnego kryterium oceny w postaci społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości. Daje to podstawę do pożądanego w tym względzie porównywania. Nieuzasadnione byłoby, aby korzystanie z jednej nieruchomości sąsiedniej mogłoby pod względem sposobu i rozmiaru odbywać się z zasadniczym ograniczeniem korzystania z drugiej nieruchomości, jeżeli ważne względy natury społecznej tego nie uzasadniają. W tym kontekście nie można abstrahować od charakteru źródła zakłóceń. Szczególne znaczenie mogą mieć tu względy dotyczące środowiska naturalnego człowieka i jego walorów społecznych.

Należy podkreślić, że przepis art. 144 k.c., który ma na celu zapobieżenie zakłóceniu korzystania z nieruchomości sąsiedniej ponad przeciętną miarę jest jednym z przepisów składających się na kompleksową dziedzinę tzw. prawa sąsiedzkiego. W związku z tym wykładni wymaga sformułowanie "korzystanie z nieruchomości sąsiednich". Według tradycyjnych pojęć korzystanie z nieruchomości przejawia się w wykonywaniu aktów władztwa fizycznego nad nieruchomością. Uniemożliwienie lub utrudnienie w sferze wykonywania aktów władztwa w tym sensie może polegać na różnego rodzaju immisjach materialnych. Istota ich wyraża się w tym, że określone przyczyny (zachowania) są źródłem przenikania w sferę nieruchomości sąsiedniej określonych elementów i zjawisk przyrody w szerokim tego słowa znaczeniu lub oddziaływania na nieruchomość określonych sił. Przyczyną sprawczą tych zakłóceń mogą być konstrukcje budowlane, dymy, gazy, wycieki, zapylenia, wstrząsy, energia itd. Rozwój techniki i w jego wyniku powstawanie co raz szerzej rozbudowującego się środowiska technicznego, cywilizacyjnego człowieka nakazuje objęcie art. 144 k.c. także immisji mających np. swoje źródło w falach elektromagnetycznych (radio, telewizja). Hipoteza art. 144 k.c. obejmuje także tzw. immisje niematerialne, tj. immisje oddziaływające nie na nieruchomość w powyższym sensie, ale na sferę psychiczną właściciela lub posiadacza nieruchomości. Z reguły wchodzi tu w grę wywoływanie zagrożeń psychicznych, stresów i różnego rodzaju napięć psychicznych, naruszenie poczucia piękna, odczuć moralnych itd. Mechanizm "działań" zakłócających korzystanie z nieruchomości sąsiednich może być złożony.

Odnosząc powyższe rozważania do przedmiotowej sprawy, należy stwierdzić, że mir domowy powódki jako dobro osobiste zostało naruszone działaniem pozwanego, który emitował hałas poprzez grę w tenisa na korcie tenisowym posadowionym na swojej nieruchomości. Emisja hałasu przez pozwanego w danych stosunkach miejscowych i ze względu na przeznaczenie społeczno-gospodarcze nieruchomości powódki jest zakłóceniem dla powódki ponad przeciętną miarę. W tym miejscu warto wskazać, że społeczno-gospodarcze przeznaczenie nieruchomości i stosunki miejscowe zależą między innymi od miejsca położenia nieruchomości oraz czasu i sposobu korzystania z niej (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 191/08, LEX nr 484726). "Przeciętna miara" oddziaływań, o której mowa w art. 144 k.c., w konkretnej sprawie oceniana jest zwykle po wyjaśnieniu, jaki charakter ma nieruchomość, z której emitowana jest immisja, i nieruchomości sąsiednie immisją dotknięte (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6 marca 2007 r. I ACa 48/07 LEX nr 298569).

Podkreślenia wymaga, że mimo braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla analizowanego terenu, obowiązuje zasada dobrego sąsiedztwa, z którą wiąże się wymóg, aby nowa zabudowa dostosowana była do funkcji obiektów już istniejących i wyklucza zabudowę sprzeczną z funkcjami już istniejących obiektów, natomiast komercja stanowi funkcję sprzeczną z funkcją mieszkaniową domów jednorodzinnych.

Do tego dodać należy, że nie wymaga pozwolenia wybudowanie kortu tenisowego, jednak tylko do osobistej rekreacji (art. 29 ust. 1 pkt 9 Prawa budowlanego), zaś w realiach niniejszej sprawy bez wątplenia właściciel używa kortu w celach komercyjnych. Dla komercyjnej gry w tenisa na działce pozwanego nie ma zastosowania art. 144 Prawa ochrony środowiska stanowiący, że eksploatacja instalacji powodująca (...) emisję hałasu (...) nie powinna (...) powodować przekroczenia standardów jakości środowiska poza terenem, do którego prowadzący instalację ma tytuł prawny. Na podstawie art. 115 ust. 1 poś nie może zostać wydana dla lokalizacji kortu na terenie pozwanego decyzja o

dopuszczalnym poziomie hałasu z instalacji, albowiem nie jest to instalacja, ani środek transportu jak kolej, droga czy samolot. Otoczenie działki powódki stanowi teren dwukondygnacyjnych domów jednorodzinnych z położonymi na tyłach domów ogrodami, zaś teren sportowy nie może być „wciśnięty” w teren domów jednorodzinnych; gra w tenisa zawsze wymaga dynamiki, nie można jej prowadzić „po cichu”.

Tymczasem, jak zostało ustalone w sprawie, pozwany na terenie o funkcji mieszkaniowej domów jednorodzinnych wybudował profesjonalny kort tenisowy, który oprócz funkcji rekreacyjnej dla pozwanego i jego rodziny spełnia również funkcję komercyjną i na którym działalność nie ma charakteru okazjonalnego, a ogólnie dostępny od wczesnych godzin rannych do późnych godzin wieczornych, również w dni wolne od pracy.

Powyższe prowadzi do wniosku, że emisja hałasu przez pozwanego w danych stosunkach miejscowych i ze względu na przeznaczenie społeczno-gospodarcze nieruchomości stron jest zakłóceniem dla powódki i to ponad przeciętną miarę.

W tym miejscu wskazać trzeba, że zgodnie z poglądem dominującym obecnie zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie, ocena, czy dane działanie skutkuje naruszeniem cudzego dobra osobistego, powinna być dokonywana w oparciu o kryteria obiektywne. Jak wskazuje się, naturę i granice poszczególnych dóbr osobistych wyznaczają przeważające w danym społeczeństwie zapatrywania prawne, moralne i obyczajowe (por. A. Szpunar, Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową, Bydgoszcz 1999, s. 89). Dokonując oceny, czy nastąpiło naruszenie danego dobra osobistego, należy odnosić się do poglądów panujących w społeczeństwie, posługiwać się w tym celu abstrakcyjnym wzorcem „przeciętnego obywatela”, nie zaś odwoływać się do jednostkowych odczuć i ocen pokrzywdzonego. Kryteria oceny naruszenia muszą być poddane obiektywizacji, trzeba w tym zakresie uwzględnić odczucia szerszego grona uczestników i powszechnie przyjmowane, a zasługujące na akceptację normy postępowania, w tym normy obyczajowe i wynikające z tradycji (por: uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1993 r., sygn. akt I PZP 28/93, opubl. OSNC 1994, nr 1, poz. 2; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r., sygn. akt III CKN 33/97, opubl. OSNC 1997, nr 6-7, poz. 93 i z dnia 16 stycznia 1976 r., sygn. akt II CR 692/75, opubl. OSNC 1976, nr 11, poz. 251).

W odniesieniu do powyższego fakt, że działanie pozwanego narusza dobra osobiste powódki, wynika przede wszystkim z ustaleń dokonanych na podstawie wniosków przeprowadzonej w sprawie opinii biegłej akustyk, a więc obiektywnego ustalenia, że hałas impulsowy emitowany przez kort tenisowy na nieruchomości pozwanego przekracza dopuszczalne normy hałasu tj. 50 dB i sięga nawet 80 dB. Normy hałasu dotyczą co prawda hałasu równoważnego i tych hałas emitowany z nieruchomości pozwanego nie przekracza, ale jak wskazała biegła z uwagi na specyficzny hałas emitowany przez kort tenisowy tak literalne ujęcie kwestii byłoby krzywdzące dla powódki, gdyż odczuwalność hałasu impulsowego jest znacznie bardziej dokuczliwa niż hałasu równoważnego. Ustalenie faktyczne, że hałas emitowany przez aktywność sportową na nieruchomości pozwanego przekracza ponad miarę poziom hałasu odpowiedniego dla nieruchomości w zabudowie typowo mieszkalnej oparte na obiektywnym dowodzie z opinii biegłej sądowej z zakresu akustyki koreluje z odczuciami powódki i wskazuje, że odczucia związane z immisją hałasu nie były wywołane nadwrażliwością powódki i członków jej rodziny, ale mieściły się w kategoriach obiektywnych, odczuwalnych dla przeciętnego odbiorcy. Jednakowoż nawet bez potrzeby dokonywania szczegółowych pomiarów hałasu, doświadczenie życiowe i zasady logicznego rozumowania dają podstawy do przyjęcia, iż działalność tego rodzaju, jak prowadzona obecnie na spornym terenie jest źródłem intensywnych immisji, o szczególnie uciążliwym charakterze i to w zasadzie w sposób ciągły i niemożliwy do przewidzenia. Kompleks udostępniany jest bowiem nie tylko rodzinie pozwanego, ale wszystkim chętnym – komercyjnie - do późnych godzin wieczornych, także w dni wolne od pracy.

Wskazać trzeba, że w orzecznictwie podkreślono autonomiczny charakter określonej w art. 144 k.c. miary dopuszczalnych zakłóceń względem unormowań prawnoadministracyjnych. Nie wyklucza to jednak uwzględniania norm z zakresu prawa administracyjnego w toku stosowania tej regulacji. Normy administracyjne powinny tu pełnić funkcję pomocniczą. Normy administracyjne nie mogą na gruncie art. 144 k.c. wyłączyć zawartych tam mierników. Zachowanie się właściciela zgodne z decyzjami i normami administracyjnymi nie wyłącza uznania, że został naruszony art. 144 k.c, i nie chroni naruszcyciela przed odpowiedzialnością cywilną. Przykładem są stany

faktyczne orzeczeń, w których doszło do przekroczenia przeciętnej miary hałasu, pomimo braku naruszenia norm administracyjnoprawnych. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 lipca 2003 r., I CKN 497/01, LEX nr 121698, stwierdził, że zasada ta nie działa jednak w odwrotną stronę. Z reguły bowiem udowodnienie, że doszło do przekroczenia norm administracyjnych, - a z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie - będzie także dowodem przekroczenia "przeciętnej miary" w ujęciu cywilistycznym.

Z pewnością w sprawie niniejszej mamy do czynienia z przekroczeniem "przeciętnej miary" w ujęciu cywilistycznym. Pojęcia „przeciętna miara” w rozumieniu art. 144 k.c. nie można, definiować wyłącznie przez pryzmat wyników pomiarów natężenia hałasów dokonanych przez biegłego. Mają one wprawdzie istotne znaczenie przy definiowaniu tego pojęcia rzutującego na ocenę czy zachowanie pozwanych jest bezprawne, jednak wyniki takich pomiarów nie przesądzają ani o bezprawności (art. 24 k.c.), ani o przekroczeniu „przeciętnej miary” (art. 144 k.c.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, biegła w sporządzonej przez siebie opinii wyjaśniła, że przepisy rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku dotyczą hałasu przemysłowego i komunikacyjnego (wartości dopuszczalne poziomu hałasu na terenie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wyrażonej równoważnym poziomem dźwięku A wynoszą 50/40dB). Z dokonanych pomiarów wynika, że wartość hałasu z kortu odniesiona do 8h dnia nie przekroczy opisanych wartości, jednak przepisy ochrony środowiska nie są adekwatne w przypadku oceny dokuczliwości hałasu kortu.

Bezspornie oddziaływania płynące z nieruchomości wyjściowej mogą wywoływać negatywny stan psychiczny powódki i jej rodziny, rodzić poczucie rozdrażnienia i frustracji. Poziom hałasu utrzymującego się na ich nieruchomości w związku z funkcjonowaniem sąsiadującego z nią obiektu sportowego w istocie zniweczył możliwość korzystania z tej nieruchomości w sposób zgodny z jej przeznaczeniem, jakim jest zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych, zresztą przeznaczeniem wpisującym się w całość kształt stosunków miejscowych, skoro nieruchomość znajduje się na terenie zabudowy jednorodzinnej. Odgłosy dochodzące z boiska, w tym uderzanych piłek, okrzyki uczestników rozgrywek, w tym wulgaryzmy, to obraz codzienności życia powódki i jej rodziny w miejscu ich zamieszkania. Opisane zachowania, jak słusznie podnosiła powódka, naruszają jej dobrostan i samopoczucie oraz prawo do spokojnego korzystania z własnej nieruchomości. W miejscu gdzie słyhać hałas w największym stopniu, powódka ma urządzone miejsce do rekreacji i wypoczynku. Co istotne, nadmierne immisje hałasu trwają już od kilku lat (od 2010r.) przez kilka godzin dziennie, a podjęte przez pozwanego działania, by ograniczyć to zjawisko, faktycznie jeszcze zwiększyły odbieranie tego typu bodźców. Przy wykładni zaś art. 144 k.c. należy uwzględnić takie czynniki jak: częstotliwość zakłóceń, długotrwałość oddziaływań i ich intensywność oraz zakres niedogodności i ograniczeń, jakich w związku z nimi doznają właściciele nieruchomości sąsiednich. Nieprzerwane występowanie immisji pośrednich jest istotnym, ale nie jedynym elementem oceny stopnia zakłóceń (zob. uzasadnienie Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2003 r. I CKN 497/01 LEX nr 121698).

Sąd podzielając poglądy wyżej opisane i na podstawie opinii biegłego akustyka uznał, że dynamika hałasu pochodzącego z kortu jest znaczna – waha się od ciszy aż do nawet 80dB, co jest stanem znacznie bardziej dokuczliwym niż taki sam równoważny poziom hałasu ciągłego np. od nieprzerwanego ruchu drogowego. Jednocześnie brak jest wymogów ilościowych dla oceny badanego typu hałasu. Dźwięk generowany przez kort jest hałasem nieprzewidywalnym, impulsywnym, a przez co bardzo dokuczliwym, w stopniu uniemożliwiającym wypoczynek. Zmiana poziomu hałasu o nawet 40dB zachodząca w ciągu ułamka sekundy jest trudna do zniesienia dla ucha postronnej, nieprzygotowanej na to osoby.

W świetle przywołanych zachowań naruszenie dóbr osobistych w postaci poczucia bezpieczeństwa, miru domowego, prawa do wypoczynku, dobrostanu, oraz sfery życia prywatnego, pod którą bez wątplenia kryje się potrzeba zachowania ciszy, spokoju, niezakłóconego posiadania miejsca, w którym koncentruje się swoje istotne sprawy życiowe i chroni swoją prywatność, zostało wykazane.

Przechodząc dalej, przepis art. 24 § 1 k.c. wprowadza domniemanie bezprawnego działania sprawcy naruszenia cudzego dobra osobistego. W konsekwencji w procesie o ochronę dóbr osobistych na powódzie ciąży jedynie dowód

wykazania samego faktu naruszenia dóbr osobistych, a na pozwanym spoczywa obowiązek wykazania, że naruszenie to nie miało charakteru bezprawnego.

Pozwany wskazywał, że prowadzona przez niego działalność jest społecznie użyteczna, albowiem opisany projekt realizuje funkcję krzewienia sportu i ma doniosłe znaczenie społeczne na terenie gminy. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych z reguły zalicza się działanie w ramach porządku prawnego to jest działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego, działanie w obronie uzasadnionego interesu. Dla uchylenia się od odpowiedzialności konieczne jest stwierdzenie przesłanek wyłączających bezprawność.

W tym miejscu zgodzić trzeba się z poglądem wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1993 r. (...) 49/93 (publ. L.), w którym stwierdzono, iż „W państwie prawa nie ma miejsca dla mechanicznie i sztywno pojmowanej zasady nadrzędności interesu ogólnego nad interesem indywidualnym. Oznacza to, że w każdym indywidualnym przypadku działający ma obowiązek wskazać, o jaki interes ogólny (publiczny) chodzi i udowodnić, iż jest on na tyle ważny i znaczący, iż bezwzględnie wymaga ograniczeń uprawnień indywidualnych obywateli. Zarówno istnienie takiego interesu, jak i jego znaczenie, a także przesłanki powodujące konieczność przełożenia w konkretnym przypadku interesu publicznego nad indywidualny podlegać muszą zawsze wnikliwej kontroli instancyjnej i sądowej, a już szczególnie wówczas, gdy chodzi o udowodnienie, iż w interesie publicznym leży ograniczenie (lub odjęcie) chronionego przez konstytucję prawa własności”. Podkreślić należy, że nawet legalne funkcjonowanie tego rodzaju inwestycji jak działalność pozwanego (czyli na podstawie ostatecznej decyzji administracyjnej) nie wyklucza możliwości wyrządzenia szkody przez taką inwestycję. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 2008 I CSK 191/08 (publ. L.) stwierdził, że nawet budowa zgodna z pozwoleniem na budowę i warunkami zabudowy może wyrządzić szkodę właścicielom sąsiednich nieruchomości.

Odnosząc powyższe do przedmiotowej sprawy Sąd uznał przede wszystkim, że promocja uprawiania sportu wymusza zapewnienie miejsc odpowiednio przystosowanych do realizacji opisanej funkcji. Nie może być zatem mowy o działalności, która w bezprawny sposób ogranicza uprawnienia indywidualne, w istocie wyłączając możliwość swobodnego korzystania z prawa do godnego, spokojnego mieszkania, nawet jeśli w mniemaniu klientów kortu przynosi korzyści w postaci możliwości uprawiania sportu przez mieszkańców miasta.

Stwierdzić też należało, że działanie pozwanego na gruncie art. 140 k.c. i art. 144 k.c. jest bezprawne i nie ma okoliczności uchylających tę bezprawność. Co istotne, na gruncie komentowanej regulacji podkreśla się, że niemajątkowa ochrona dóbr osobistych ma naturę obiektywną, to jest niezależną od winy, bowiem wystarczającą przesłanką jej udzielenia jest bezprawność działania sprawcy.

Przechodząc do sposobu ochrony dóbr osobistych powódki przypomnieć trzeba, że domagała się ona zakazu gry w tenisa na nieruchomości pozwanego jedynie w konkretne dni i godziny. Jednocześnie rozwiązaniem, który preferowała była budowa ekranu akustycznego. Takie roszczenie również zostało sprecyzowane w pozwie. Oba opisane żądania wzajemnie się wykluczają o tyle, że gdyby uwzględnić roszczenie o budowę ekranu akustycznego, nieuzasadnionym byłoby zakazywanie pozwanemu gry w tenisa, natomiast wprowadzenie zakazu gry powoduje, że brak jest podstawy do stosowania zabezpieczeń w postaci ekranu dźwiękoszczelnego. Zaznaczyć należy, że skoro powódka akceptuje grę w tenisa i idące za nią immisje hałasu w pozostałe dni i godziny, co do których nie wносиła o orzeczenie zakazu, Sąd w myśl art. 321 kpc nie mógł wyjść poza granice żądania i uwzględnił jej roszczenie w takim kształcie, w jakim zostało określone w pozwie.

Uwzględnienie roszczenia w zakresie ustanowienia całkowitego zakazu gry w określonych dniach i godzinach było podstawą do oddalenia żądania wzniesienia ekranu akustycznego. Całkowity zakaz korzystania z kortu tenisowego w dniach i godzinach wskazanych przez powódkę zaspokoi podlegający ochronie interes powódki umożliwiając jej spokojne korzystanie z nieruchomości eliminując potrzebę wzniesienia ekranu akustycznego. Takie uregulowanie jednocześnie nie ingeruje nadmiernie w sferę własności pozwanego, który będzie mógł korzystać z kortu, również komercyjnie w pozostałym czasie.

Drugą przyczyną, dla której Sąd oddalił żądanie powódki o zobowiązanie pozwanego do wzniesienia ekranu akustycznego były względy realnej możliwości wyegzekwowania takiego rozstrzygnięcia. Koszt wzniesienia takiego ekranu biegła akustyk oszacowała na około 23.000 zł. Zważywszy na przebieg niniejszego procesu i toczące się równoległe z inicjatywy stron postępowania administracyjne mało prawdopodobnym wydaje się by pozwany zobowiązany do wybudowania ekranu przystąpił do wykonania wyroku. Ciężar wzniesienia ekranu zostałby ostatecznie przerzucony na powódkę – art. 1049 § 1 k.p.c., co generowałoby potrzebę dalszych postępowań sądowych, odraczając w czasie uzyskanie przez powódkę niezbędnej ochrony przysługującej jej i naruszanego od 2010 r. przez pozwanego dobra osobistego.

Powódka domagała się także przeproszenia przez pozwanego w (...). W tym zakresie powództwo również podlegało oddaleniu, albowiem Sąd uznał to rozwiązanie za nieadekwatne do rodzaju naruszeń, jakich dotyczy przedmiotowa sprawa. Przedmiotem rozstrzygnięcia o żądaniu jest w rozpatrywanej sprawie określenie sposobu korzystania z nieruchomości, który nie zakłócałby samopoczucia (dobrostanu) powódki. Nie doszło zaś do naruszenia takich dóbr osobistych, które uzasadniałyby stosowanie środka w postaci przeproszenia. Sąd nie dopatrywał się przesłanek uwzględnienia żądania pozwu o przeproszenie uznając, że do zrehabilitowania krzywdy powódki wywołanej naruszeniem jej dóbr osobistych nie jest konieczne wystosowanie przeproszenia w prasie. Taki sposób ma zastosowanie głównie w przypadkach zniesławienia. Orzecznictwo sądów wskazuje, że sposób ochrony dobra osobistego powinien być adekwatny do naruszenia i rozmiaru naruszenia, uwzględniać całokształt okoliczności, dawać satysfakcję poszkodowanemu, nie prowadząc jednocześnie do upokarzania sprawcy naruszenia.

Reasumując Sąd w części uwzględnił powództwo na podstawie art. 24 k.c. i art. 23 k.c. z uwagi na bezprawność działania pozwanego w kontekście art. 140 k.c. i art. 144 k.c. uznając, że najbardziej adekwatnym środkiem zapewniającym powódce pełną ochronę przed immisjami będzie orzeczenie całkowitego zakazu gry w tenisa w godzinach i dniach żądanych przez powódkę (pkt 1). Nadmienić trzeba, że Sąd uwzględnił żądanie bez dodawania sformułowania „powyżej 50dB” albowiem jak wskazywano wyżej – określone w ten sposób parametry nie są proporcjonalne do hałasu emitowanego z kortu tenisowego, a dotyczą hałasu równoważnego. Ponadto, jak wynika z oświadczeń powódki składanych w toku procesu, a nie zakwestionowanych przez pozwanego, rozstrzygnięcie takie byłoby praktycznie niewykonalne. Pomimo bowiem udzielonego postanowieniem z dnia 10 czerwca 2014 r. zabezpieczenia, zarządzenie tymczasowe Sądu nie było realizowane albowiem komornik odmawiał jego egzekucji ze względu na nieprecyzyjność zapisu odnoszącego się do wartości mierzonej w decybelach.

W pozostałym zakresie powództwo w braku podstaw z art. 24 k.c. podlegało oddaleniu.

W związku z faktem, iż powódka wygrała proces jedynie w części, koszty postępowania winny zostać między stronami stosunkowo rozdzielone na podstawie art. 100 kpc. Powódka wygrała proces w zakresie żądania zakazu gry, natomiast roszczenia o wzniesienie ekranu akustycznego i przeproszenie zostały oddalone. Z tej przyczyny, Sąd obciążył każdą ze stron kosztami postępowania po połowie. Sąd zasądził zatem od pozwanego kwotę 425zł tytułem połowy należnej opłaty od pozwu. Nadto nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu tytułem niepokrytych wydatków związanych z opinią biegłego – od powódki kwotę 1.319,56zł, a od pozwanego kwotę 2.319,56zł. Wynagrodzenie należne biegłej wyniosło bowiem łącznie 4.639,12zł, a powódka zapłaciła zaliczkę na poczet tego wynagrodzenia w kwocie 1.000zł. Dodatkowo Sąd nakazał zwrócić powódce ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 1.050zł tytułem nadpłaconej opłaty sądowej od pozwu. Pozostałe koszty procesu, w tym koszty zastępstwa procesowego, Sąd zniósł wzajemnie między stronami na podstawie art. 100 k.p.c.

/-/ SSR del. do SO Magdalena Ławrynowicz